

**Zakład Pedagogiki Ogólnej
Katedra Edukacji i Kultury, Wydział Nauk Społecznych
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie**

ul. Nowoursynowska 166, bl.35, p. 202
02 - 787 Warszawa
Tel. +48 22 593 47 39; + 48 22 593 47 22 (sekr.)

Kierownik Zakładu
Dr hab. Ewa Skrzetuska
profesor nadzwyczajny SGGW

Warszawa dn.15.06. 2017

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Emilii Pogody

**pt.: Kompetencje społeczno – emocjonalne i samoocena licealistów z dysleksją
rozwojową**

napisanej pod kierunkiem dr hab. Urszuli Oszwy

z Uniwersytetu im. Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie

Wstęp

Przedstawiona rozprawa doktorska zawiera sześć rozdziałów. Ma ona układ klasyczny – pierwsze trzy rozdziały zawierają przegląd literatury dotyczącej zagadnień związanych z dysleksją rozwojową, kompetencjami społeczno – emocjonalnymi oraz samoocena. W czwartym rozdziale Autorka przedstawiła szczegółowo własny projekt badań, a piąty i szósty poświęcono analizie wyników przeprowadzonych badań i dyskusji wyników. Ponadto praca zawiera bibliografię, spis tabel, rysunków i wykresów.

Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń, właściwa jest kolejność rozdziałów, przedstawione treści zawierają pełne omówienie tematu, zachowano dobre proporcje wszystkich jej części.

Podjęte przez Autorkę badania dotyczą społeczno – emocjonalnych aspektów funkcjonowania licealistów z dysleksją oraz samooceny tych uczniów. Autorka wybrała do badań grupę 50 licealistów z orzeczoną dysleksją rozwojową z lubelskich liceów, dobrała do nich analogiczną grupę 50 licealistów o podobnych wynikach w nauce. Przebadała obie te

grupy osób przy pomocy starannie dobranych narzędzi, nakierowanych na ocenę kompetencji społeczno – emocjonalnej i ich samooceny. Dokonała bardzo dokładnej analizy uzyskanych wyników, które następnie przedyskutowała w świetle zebranej literatury. Zebrana przez Autorkę bibliografia jest obszerna i zawiera wiele interesujących pozycji z literatury polskiej i anglojęzycznej.

Po zapoznaniu się z całą pracą i dokonaniu szczegółowej analizy jej treści oraz przedstawionych badań uważam, że spełnia ona wymogi stawiane pracy doktorskiej i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewidzianych dla realizacji doktoratów.

Poniżej przedstawię jeszcze szczegółowe uwagi dotyczące mocnych i słabych stron poszczególnych rozdziałów oraz sposobu przeprowadzenia przedstawionych w pracy badań.

Uwagi szczegółowe

Trzy pierwsze rozdziały zawierają zagadnienia teoretyczne. W pierwszym rozdziale została przedstawiona analiza literatury dotyczącej dysleksji rozwojowej. Autorka omówiła szereg definicji, podkreślając złożoność omawianego zaburzenia i jego polietiologiczny charakter. Przegląd dobrze dobranej interdyscyplinarnej literatury został dokonany sprawnie, wykorzystano nowe koncepcje dotyczące zagadnienia dysleksji. Autorka korzystała z szerokiej literatury polskiej i zagranicznej. Skupiła się nie tylko na opisie symptomów dysleksji u dzieci, ale starała się też przedstawić ten problem u młodzieży i dorosłych, zamieszczono tu krótki przegląd badań dotyczących osób dorosłych oraz interesujące dane na temat różnic międzypłciowych. Rozdział został napisany w sposób jasny, proporcje są właściwie zachowane. Trochę zbyt mało uwagi poświęcono zagadnieniom terapii osób z dysleksją, co potem zresztą odbiło się przy omówieniu badań – nie jest jasne jak definiowano wskaźniki zmiennej niezależnej „terapia pedagogiczna”, czy była to jakakolwiek terapia czy specjalnie nakierowana, jak długo prowadzona itp.?

W tym rozdziale pojawiły się drobne nieścisłości i pomyłki. Na stronie 10 Autorka stwierdza, że pojęcie dysleksji wprowadziła i upowszechniła w Polsce w latach 70 – tych. Marta Bogdanowicz. Nie ujmując zasług profesor Bogdanowicz, należy sprostować tę uwagę, gdyż do Polski sam termin wprowadziła Anna Drath pod koniec lat 50 – tych, a swoich pracach definiowała go już Halina Spionek w latach 60 – tych¹. Użycie przez Autorkę w

¹ Pisałam o tym w artykule: Ewa Skrzetuska, Rozwój koncepcji pomocy psychologiczno –pedagogicznej uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, [w:] Edukacja jutra, (red.) K. Denka, A Kamińskiej, P. Oleśniewicza, OW Humanitas, Sosnowiec 2013, s. 228

tekście terminu „dysleksja rozwojowa” jest niezbyt konsekwentne. Aby nie utożsamiać tego typu zaburzenia z trudnościami osób, które utraciły umiejętność czytania i pisania wskutek uszkodzenia mózgu po wcześniejszym jej opanowaniu, należy konsekwentnie go stosować. Dlatego podawanie (na stronie 9) przykładu ze starożytności utraty „pamięci liter” po urazie głowy jest niezbyt poprawne, a od tego czasu minęło więcej niż „półtora wieku”. Ponadto proponowałabym stałe używanie tego pojęcia w tytułach rozdziałów (rozdział 1.2.1, 1.3.1, 1.3.2 a zwłaszcza 1.4). Na stronie 37 źle podano datę wydania dziennika ustaw obecnie obowiązującego rozporządzenia, na stronie 47 pierwsze zdanie nowego rozdziału jest źle sformułowane.

Dalsze rozważania w części teoretycznej poświęcono wyjaśnieniu pojęć związanych z kompetencjami społeczno – emocjonalnymi oraz strukturze i uwarunkowaniom tych kompetencji. Ten rozdział również został napisany z dużą znajomością literatury, dokonano tu szczegółowego przeglądu definicji pojęć, wybrano z nich te, które potem wykorzystano w badaniach (s 69). W tym rozdziale szczególną wagę położono na modele tych kompetencji i ich składniki, zostało to omówione po kątem możliwości ich przydatności do prowadzonych badań. Pozytywnym zabiegiem było opisanie badań poszukujących związku kompetencji społeczno – emocjonalnych z samooceną. Literatura została poprawnie dobrana, Autorka omawia różne nurty w wyjaśnianiu tych zjawisk, choć nie jestem przekonana czy wystarczająco dobrze je wszystkie różnicuje i w którym z nich interpretuje swoje wyniki.

Ostatni rozdział części teoretycznej zawiera rozważania dotyczące samooceny. Jest on dość zwarty, krótko przedstawia samo pojęcie, najbardziej znane typologie oraz zjawiska związane z jej rozwojem. Same uwarunkowania zostały przedstawione dość skrótowo, choć w wystarczającym zakresie.

W rozdziale „Metodologiczne podstawy badań własnych” opisano założenia badań własnych. Poprawnie zostały sformułowane problemy, dobrze uzasadniono hipotezy. Starannie opisano zmienne zależne – przedstawiono je w tabelach, opisując ich wskaźniki. Natomiast, jak wcześniej zaznaczyłam, niedosyt budzi opis zmiennej niezależnej „terapia pedagogiczna” (s. 127). Czy pewna część osób badanych, która miała orzeczoną dysleksję rozwojową, nie uczestniczyła w żadnej formie terapii? Drobne błędy też się tu pojawiły np. w ostatnim zdaniu w hipotezie 1.3 brakuje dodania „w zależności od uczestnictwa w terapii pedagogicznej” (s. 121). W domyśle też pozostaje określenie „z dysleksją rozwojową” we wszystkich hipotezach. Natomiast wołałabym unikać sformułowania „badanych

dyslektyków”, które pojawia się w problemie 1.4 (s.114) 2.4 i 2.3 (s.115) 3.3 i 3.4 (s. 116). Lepiej określać badanych jako osoby lub młodzież „z dysleksją rozwojową”.

W podrozdziale 4.6 stwierdzono, że „badaniami zostali objęci także pedagodzy lub psychologowie szkolni oraz wychowawcy klas...”, nie wyjaśniono jednak w jaki sposób zostali oni zbadani, jakimi narzędziami, gdzie opisano wyniki tych badań? Z dalszych rozważań wynika, że jedynie pomogli oni w identyfikowaniu tych osób z dysleksją rozwojową i doborze grupy. Także stwierdzenie, że badania „przeprowadzono zbiorowo, były one anonimowe i dobrowolne” (s. 137), nie jest zrozumiałe w sytuacji celowego doboru dwóch analogicznych grup, które wymagały szczegółowych danych o osobach poddawanych badaniom (s. 138). Były więc one poufne, lecz nie anonimowe, nie wyjaśniono też na czym polegała dobrowolność uczestnictwa i czy miało to znaczenie dla uzyskanego wyniku. Jeśli chodzi o dobór grupy, wykorzystana zmienna niezależna kontrolowana - średnia ocen na świadectwie szkolnym, kontrolowała raczej poziom intelektualny tych osób niż, jak pisze Autorka, „była to kontrola poziomu inteligencji **emocjonalnej**”. Szkoda też, że oprócz liczby rodzeństwa nie skontrolowano poziomu sytuacji społeczno – ekonomicznej i wychowawczej rodzin osób badanych, o której znaczeniu dla rozwoju społeczno – emocjonalnego i samooceny szeroko Autorka pisze w rozdziale 2 i 3.

Piąty rozdział zawiera „Analizę wyników badań własnych”. Zawiera on staranny przegląd wyników, dobrze dokonaną analizę statystyczną, systematycznie i jasno opisano zamieszczone wykresy i tabele. Uzyskane wyniki są rzetelnie przedstawione, pokazują interesujące zjawiska, także w grupie kontrolnej, są wyraźnie odniesione do założonych hipotez. Autorka na ich podstawie nie potwierdziła wielu przekonań na temat osób z dysleksją, wiele z nich jest bardzo optymistycznych. W podsumowaniu tego rozdziału Autorka przedstawiła profil charakteryzujący licealistę z dysleksją oraz wykresy profili zmiennych zależnych w grupie kobiet i mężczyzn, co dobrze ilustruje opisane wyniki. Niestety w moim egzemplarzu przysłanej pracy wykresy ilustrujące wyniki nie zostały poprawnie wydrukowane – brak na nich słupków (wykres na s. 142, 144, 146, 148, 150, 151, 154 i 165, 173, 175, 179, 181), jednak dobry ich opis pozwolił na śledzenie wyводу. Warto podkreślić, że zastosowane narzędzia miały charakter samoopisowy (por. s. 208), werbalny, stąd niektóre wyniki mogły być wskutek tego nieco zmienione.

W ostatnim rozdziale „Dyskusja wyników” dokonano przedstawienia własnych wyników na tle wcześniej omówionej literatury. Na ogół można się zgodzić z wyjaśnieniami

Autorki, co do istniejących różnic uzyskanych w badaniach a tymi w literaturze. Rzeczywiście osoby z dysleksją rozwojową w dużej mierze kompensują swoje braki (a może nawet nadkompensują) inną aktywnością, także w sferze społecznej. Potrafią być znacznie bardziej odporne na niepowodzenia i bardziej skutecznie dążyć do osiągnięcia celu. Wyraźną niezgodność wyników z badaniami młodszych dzieci i gimnazjalistów można tłumaczyć tym, że wielu uczniów z dysleksją, którzy w niewystarczający sposób opanowali umiejętność czytania i pisania nie trafiło do liceów, lecz do innych szkół ponadgimnazjalnych (np. szkół zawodowych czy techników), więc badana grupa jest wyselekcjonowaną grupą uczniów, którzy poradzi sobie z nauką w szkole pomimo zaburzeń charakterze dyslektycznym. Zastanawia mnie również zagadnienie znaczenia różnic międzypłciowych dla kompetencji społeczno – emocjonalnych i samooceny u kobiet i mężczyzn. Autorka wyraźnie podkreśla (strona 119 i także na stronie 51), że u dziewcząt z dysleksją rozwojową dominuje deficyt wzrokowo – przestrzenny, a u chłopców deficyt fonologiczny. Jednak w żaden sposób nie wykorzystuje tego w wyjaśnieniach dotyczących różnic w komunikowaniu się i funkcjonowaniu społecznym badanych osób.

Na zakończenie warto podkreślić wysiłek włożony w zebranie obszernej (340 pozycji) literatury, jej szeroki zakres i dobry wybór głównie nowych opracowań.

Konkluzja

Odnosząc się do całości pracy, należy podkreślić, że jest to praca starannie dopracowana, poszerza wiedzę w zakresie teoretycznych rozważań odnośnie specyficznych zjawisk funkcjonowania uczniów z dysleksją rozwojową, uczących się w liceum, w zakresie kompetencji społeczno – emocjonalnych i samooceny. Koncepcja badań jest prawidłowa, ich realizacja poprawna. Praca wnosi nowe treści do dyskursu naukowego w zakresie terapii młodzieży z tym zaburzeniem i kierunków podejmowanych działań wspierających. Zebrany materiał źródłowy został profesjonalnie opracowany, jego analiza pozwoliła na dostarczenie nowych, interesujących wniosków.

Z całym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa mgr Emilii Pogody **spełnia w pełni wymogi ustawowe dotyczące prac doktorskich, że zostały spełnione warunki** określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (na mocy *Prawa o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki, z uwzględnieniem późniejszych zmian, Dz. U. z 2016, poz. 882*).

